

Elon Musk zdjął maskę AfD. Zmiany raczej nie będzie

15 stycznia 2025

Komentarze o zmianie kierunków polityki idącej w jeszcze gorszą stronę znajdują potwierdzenie w wypowiedziach nowych nominatów do gwiazd światowej areny politycznej. Podczas 74-minutowej rozmowy z Elonem Muskiem, Alice Weidel (współprzewodnicząca AfD) wypromowała się jako produkt cielesny nasiąknięty modernizmem z elementami szczególnego przywiązania do idei syjonizmu.



Odnotowana przez agencję Bloomberg'a wyraźnie rosnąca popularność AfD obrazuje skutek obróbki umysłów Niemców przez Amerykańskich fachowców. Słusznie napiętnowani za praktyki w II wojnie światowej, przez dekady mieli narzuconą pokutę: nieustanne przepraszanie i wyzbywanie się wszystkiego, co niemieckie w kulturze, gospodarce na rzecz zmiksowanej etnicznie masy pod jakimś przewodem. Na edukacji odcisnął się ten sam co w Polsce syndrom minimalizmu jakości.

Przyczyną upadku rządu w Niemczech i malejącego poparcia ugrupowań tworzących go, czyli CDU/CSU, Zielonych i FDP, ma być cokolwiek inna optyka AfD. Nie może być inna, skoro szuka poklasku w kręgach stojących na straży przywilejów tych samych reguł i grup.

Elon Musk ośmielił Alice Weidel w rozmowie do walki wyborczej, co natychmiast zostało skomentowane przez przeciwników jako ingerencja w proces wyborczy w Niemczech.

Miliarderowi z administracji Trumpa Weidel prezentowała siebie i swoją partię jako siłę „konserwatywno-liberalną” wbrew etykietowaniu jej przez media głównego nurtu jako skrajnej prawicy. Dotknięta nowoczesnym nauczaniem, Weidel ma istotny

kłopot z wiedzą o Adolfie Hitlerze. Z właściwym dla osób z tupetem powiedziała Muskowi: „Hitler był komunistą. On sam mówił o sobie, że był socjalistą. W zasadzie był socjalistycznym antysemitą”. Jak tłumaczono jej w takim razie ekspansję Niemiec na Wschód, gdzie komunizm miał się znakomicie? Polityczna bohaterka wywiadu płynnie przeszła do realiów, dodając błyskotliwie: „Socjalistycznymi antysemitami są dziś Palestyńczycy, którzy nie rozumieją polityki Izraela”.

Wódz III Rzeszy zaś pisał swoje uwagi na temat marksizmu (dostępne na stronie Instytutu Yad Vashem) w następujący sposób: „Żydowska doktryna marksizmu odrzuca arystokratyczną zasadę natury, zastępując ją wiecznym przywilejem władzy i sile masy własnej. W ten sposób odrzuca wartość istoty ludzkiej, pozbawiając ludzkość przesłanki do istnienia i kultury. Przyjęta jako fundament świata, ta doktryna przyniosłaby zagładę porządku intelektualnego wypracowanego przez człowieka. Rezultatem jej wprowadzenia byłby wszelki chaos na Ziemi, kończący się zniszczeniem wszystkiego, co żyje na planecie. Jeżeli za sprawą wiary w marksizm żyd zwycięży nad ludzkością świata, ukoronowaniem będzie wieniec nagrobny dla tejże ludzkości, a planecie pozostanie wieczna wędrówka w bezkresie, jak to było przed tysiącami lat, lecz bez jakiegokolwiek istoty ludzkiej. Wieczna natura zemści się wszakże za naruszenie jej przykazań. Dlatego dziś wierzę i działam w zgodzie z wolą Wszechmogącego Stwórcy: przeciwstawiając się żydowi – walczę o dzieło Pana”.

Nie sędzę, by politykująca w dzisiejszym świecie osoba wiedziała, kim był jej rodak Fritz Haber – chemik, laureat nagrody Nobla. Był oficerem armii niemieckiej, żydem, który zapoczątkował zieloną rewolucję. W swoim dorobku naukowym ma wynalezienie gazu trującego. Czy należy go pamiętać jako naukowca, żyda, Niemca, oficera? Sięganie do historii niemal zawsze przysparza potknięć i kontrowersji kiedy oceniane są przez emocjonalnie nacechowane wydarzenia bieżące. Obiektywizm przychodzi z trudem. Weidel powinna wiedzieć, że Niemcy jako

naród, mają dość pogardzania sami sobą. Nikt z dzisiejszego pokolenia nie żył w czasie kiedy działały się rzeczy straszne wokół ich rodzin w II wojnie światowej. Ale to współcześni Niemcy podarowali Izraelowi za nic dwa okręty podwodne z napędem diesla, zdolne przenosić pociski jądrowe. Zbudowane w Niemczech i przekazane w darze. Jak długo może potrwać hołdowanie wobec odpowiedzialnych za ludobójstwo w Gazie, o czym Weidel wygodniej nie wiedzieć, czy wręcz odwracać role.

W dalszej konwersacji poważne tematy ideologiczne okrasiały żarty o potrzebie cięcia podatków, chybionej rezygnacji z elektrowni atomowych. Dla pogłębienia duchowości dialogu, pytany o wiarę w Boga, Musk nie wydał się speszony brakiem przywiązania do jakiegokolwiek religii, szybko przechodząc do gratulacji odważnej kandydatce pretendującej do nowego rządu. Napomknął o planach własnej inwestycji – otwarcia fabryki Tesla nieopodal Berlina.

Słyszając tę ofertę, Niemcy podnieśli sprzeciw. Zapowiedź zaskoczyła też Amerykanów, bo w kampanii karmiono ich opowieścią powrotu firm amerykańskich do kraju i dodatkowo zachętami dla inwestorów zagranicznych.

AfD, w swoim programie na stronie internetowej, zapowiada wyjście Niemiec z Unii Europejskiej, pozbycie się nielegalnych migrantów, czym zyskuje zwolenników. Odkąd okazało się, że policyjne raporty zgodnie z ogólnym zaleceniem nie ujawniają skali przestępczych czynów z udziałem, bądź prowokowanych przez cudzoziemców, polityka migracyjna jest istotnym atutem partii.

Kto zyskał na internetowej pogawędce – pokażą wybory i rozszady stanowisk.

Kibice polityczni w Polsce zachłyśnięci nową twarzą w polityce Niemiec, nie próbują zauważyć, że jest ona kopią 21 partii polskich równie liberalno-konserwatywnych. Wśród nich są: Platforma Obywatelska, Razem, Republikanie, Kukiz 15, PJN,

Nowa Nadzieja.

Dobrych zmian nie można się spodziewać po istocie wystylizowanej na współczesnych obojnaków, którym zmacono pojęcie konserwatyzmu. Tradycjonalizm, dziedzictwo są nie na miejscu, więc zastąpione zostały wyznaniem protezowych relacji rodzinnych, związków kogokolwiek z kimkolwiek, byle razem bawić się. Gdy wy się bawicie – nam chodzi o życie.

Pozostaje zatem obserwacja jak w piosence: „Przez 24 lata mieszkam po sąsiedzku, ale nigdy nie wiem, dokąd pójdzie. Kim ta Alice ***** jest. Trzeba będzie do niej przyzwyczajać się...?”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), [BBC.com](#)

Źródło: WolneMedia.net